

MISJONARZE SŁUDZY UBOGICH

NEWSLETTER
LIPIEC-SIERPIEŃ
2024
NUMER 4



UWIELBIAM CIĘ,
KRZYŻU ŚWIĘTY

*Swoją Najświętszą Męką na
drzewie krzyża wysłużył nam
usprawiedliwienie*

CHARYZMAT MISJONARZY
SŁUG UBOGICH

*Postuszeństwo czyni z nas
Kościół*

WIADOMOŚCI Z NASZYCH
DOMÓW

*Otwarcie Oratorium św. Jana
Bosko*

*Adopcja dwojga dzieci z domu
dziecka pod wezwaniem świętego
Tarsycjusza*

SPIS TREŚCI

03 UWIELBIAM CIĘ, KRZYŻU ŚWIĘTY

*Swoją Najświętszą Męką
na drzewie krzyża
wysłużył nam
usprawiedliwienie*

08 CHARYZMAT MISJONARZY SŁUG UBOGICH

*Postuszeństwo czyni z nas
Kościół*

09 WIADOMOŚCI Z NASZYCH DOMÓW

- *Otwarcie Oratorium św.
Jana Bosko*
- *Adopcja dwojga dzieci z
domu dziecka pod
wezwaniami świętego
Tarsycjusza*

10 S.O.S. DO MŁODYCH

*Jeśli pragniesz stać się
częścią naszej rodziny,
czekamy na Ciebie*

11 CHCESZ NAM POMÓC?

*Najważniejszą pomocą dla
misjonarzy jest twoja
modlitwa.*



UWIELBIAM CIĘ, KRZYŻU ŚWIĘTY

SWOJĄ NAJŚWIĘTSZĄ MĘKĄ NA DRZEWIE KRZYŻA WYSŁUŻYŁ
NAM USPRAWIEDLIWIENIE



Czcząc lub wystawiając Krzyż, my, chrześcijanie, oddajemy w sposób szczególny cześć samemu Chrystusowi (II Sobór Nicejski). Katechizm Kościoła Katolickiego w paragrafie 617 stwierdza: „Swoją najświętszą męką na drzewie krzyża wysłużył nam usprawiedliwienie”, naucza Sobór Trydencki, podkreślając jedyny charakter ofiary Chrystusa jako „sprawcy zbawienia wiecznego”. Kościół czci Krzyż, śpiewając: „O Krzyżu, bądź pozdrowiony, jedyna nasza nadziejo!”

Już dzięki tym pierwszym wersom możemy wyczuć, że nabożeństwo do Krzyża Świętego ma w Kościele wielkie znaczenie, ponieważ Jezus przekształcił narzędzie kaźni w narzędzie zbawienia. Jednak możemy zadać sobie pytanie: kiedy rozpowszechnił się w Kościele kult Krzyża? Zasadniczo od początku historii Kościoła chrześcijanie czcili Święty Krzyż i dlatego święty Paweł mógł powiedzieć: „Tak więc, gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości, my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan, dla tych zaś, którzy są powołani, tak spośród Żydów, jak i spośród Greków, Chrystusem, mocą Bożą i mądrością Bożą” (1Kor 1,22-24)



Jednak kult rozwinął się w sposób szczególny dzięki odnalezieniu krzyża, którego dokonała święta Helena, co corocznie upamiętniamy w święcie Podwyższenia Krzyża Świętego. Święto Podwyższenia Krzyża Świętego upamiętnia dwa historyczne wydarzenia.

Pierwszym jest odkrycie w roku 320 prawdziwego krzyża, Kalwarii i grobu Chrystusa. Święta Helena, matka cesarza Konstantyna, odkryła je pod świątynią wzniesioną ku czci bogini Wenus, pod którą zostały zasypane przez Rzymian.

Drugim wydarzeniem, które dało początek obchodom tego święta jest wzniesienie na tym miejscu kościoła w roku 335. Dziś kościół ten, który przyjął nazwę Bazyliki Grobu Bożego, mieści w sobie Kalwarię, grób Jezusa oraz miejsce, w którym święta Helena odnalazła narzędzia Męki Jezusa łącznie z Krzyżem. Odkrycie to nastąpiło zgodnie z tradycją dnia 3 maja 326 roku po Chrystusie.

Zasięgając informacji u mieszkańców i z pomocą biskupa Jerozolimy, świętego Makarego, odkryła miejsce i znalazła Święty Krzyż, który Żydzi wcześniej ukryli.

Według historyka Rufina, autentyczność Krzyża Świętego została potwierdzona cudownym uzdrowieniem, które dokonało się po tym, gdy święty Makary wypowiedział następującą modlitwę: „Ty, Panie, który przez Twojego Jednorodzonego Syna raczyłeś udzielić zbawienia rodzajowi ludzkiemu przez

cierpienie krzyża, a teraz ostatnio natchnąłeś serce Twojej służebnicy Heleny, aby poszukiwała błogosławionego drewna, na którym zawisło nasze zbawienie, ukaż w sposób jasny, który z tych trzech był krzyżem Pańskiej chwały, a który służył do wymierzenia surowej kary, aby ta kobieta, która leży półżywa, gdy tylko dotknie zbawienego drewna, została przywołana spod bram śmierci do życia”.

Krzyż oznacza jednocześnie cierpienie i trofeum samego Boga: cierpienie, ponieważ na krzyżu poniósł dobrowolną śmierć, a trofeum, ponieważ na nim został śmiertelnie zraniony demon, a wraz z nim została zwyciężona śmierć.

Na pierwszy rzut oka Krzyż jest symbolem bólu i cierpienia, jednak, jeśli zastanowić się głębiej, stanowi symbol miłości i nadziei. Krzyż przywołuje także chwałę i wywyższenie Chrystusa. Jest ona przelewającym się kielichem, o którym mówi nam psalm, i kulminacją wszystkich mąk, jakie Chrystus dla nas wycierpiał.

W ten sposób możemy zrozumieć fundamentalne znaczenie nabożeństwa do Krzyża Świętego oraz w jaki sposób stało się możliwe odnalezienie relikwii Męki Pańskiej. Jednak nie powinniśmy zapominać, że każdy z nas ma do niesienia jakiś krzyż, ale nie jesteśmy w tej drodze sami. Jezus bowiem wskazuje nam drogę: „Wtedy Jezus rzekł do swoich uczniów: «Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladowuje»” (Mt 16,24).





„Jeśli naprawdę jesteśmy pełni miłości do innych, jak tego żąda od nas nasze powołanie, wówczas powinniśmy być w stanie w każdej chwili pozbyć się czegoś dla innych”

O. GIOVANNI SALERNO

CHARYZMAT MISJONARZY SŁUG UBOGICH

Posłuszeństwo czyni z nas Kościół

Wielu jest takich, którzy za naszych dni i w samym Kościele, doświadczą strachu, zniechęcenia albo przynajmniej pewnej nieufności wobec słowa: posłuszeństwo. My jednak powinniśmy trzymać się mocno zdrowego nauczania, jakie Jezus przekazał swoim apostołom, a w szczególności Piotrowi jako ich głowie:

„Ty jesteś Piotr, czyli Skąła, i na tej skale zbuduję Kościół mój” (Mt 16,18)

Jezus Chrystus utworzył Kościół, a my wiemy, że założył go w najlepszy możliwy sposób. On, choć znał nieokrzesanie Piotra, jego braki i słabości, nie zawahał się, by ustanowić go przełożonym wszystkich apostołów. Kto dziś ucieka od posłuszeństwa, boi się świętości. W krótkich słowach: wie, że bycie naprawdę chrześcijaninem dzisiaj nie jest łatwe; wie, że pociąga za sobą poważne wymagania i ucieka od zaangażowania się w przyjęcie Chrystusa w życie. Dla każdej wspólnoty Misjonarzy Sług Ubogich ta sprawa jest fundamentalna w odniesieniu do posłuszeństwa przełożonym.

Może się zdarzyć, że właśnie z tego powodu jakiś przyjaciel oddali się, że ludzie nami pogardzą, a nawet rozgniewają się na nas; nie powinniśmy bać się, że z tego powodu stracimy także jakąś istotną pomoc finansową przeznaczoną dla ubogich.



To wszystko się wydarzy. Jednak rzeczą ważną jest, byśmy trwali mocno w Panu, pewni, że On nam pomoże. Nic z tego, co tu powiedziano, jest nowością, On sam powiedział:

„Jeżeli was świat nienawidzi, wiedźcie, że Mnie pierwaj znienawidził. Gdybyście byli ze świata, świat by was kochał jako swoją własność. Ale ponieważ nie jesteście ze świata, bo Ja was wybrałem sobie ze świata, dlatego was świat nienawidzi. Pamiętajcie na słowo, które do was powiedziałem: «Sługa nie jest większy od swego pana». Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować. Jeżeli moje słowo zachowali, to i wasze będą zachowywać” (J 15, 18-20)

Opierając się na moim osobistym doświadczeniu mówię wam, że aż dotąd Miłosierdzie i Opatrzność Boża wynagradzała nas zawsze ponad wszelkie oczekiwania i wszelką miarę. Wy wszyscy, którzy uwierzyliście w tę ideę i wytrwaliście w tym samym duchu świętości w posłuszeństwie, jesteście tego najbardziej oczywistym dowodem. Wielu z was: pary małżonków z dziećmi, młodzi, kapłani, seminarzyści... z różnych narodów, z różnych kultur i języków, podobnie jak członkowie różnych wspólnot Ruchu zadeklarowaliście:

„Ojczy, oddajemy się do całkowitej dyspozycji Sług Ubogich i chcemy żyć w milczeniu, w duchu pełnego posłuszeństwa”.

(ciąg dalszy nastąpi)

o. Giovanni Salerno



„Kto dzisiaj ucieka od posłuszeństwa, boi się świętości; wiedźcie, że bycie autentycznymi chrześcijanami kosztuje”.

WIADOMOŚCI Z NASZYCH DOMÓW

Otwarcie Oratorium św. Jana Bosko

Jednym z największych przedsięwzięć, jakie św. Jak Bosko rozpoczął w Valdocco było „oratorium”. Oratorium było działaniem skierowanym wyłącznie do dzieci ulicy. Było to miejsce, w którym chłopcy bawili się, uczyli się muzyki, istotnie święty Jan Bosko mówił: „Oratorium bez muzyki jest jak ciało bez duszy”.

Dlatego z radością ogłaszamy wam otwarcie oratorium 2024. Przyjmuje ono chłopców od trzeciej klasy szkoły podstawowej do pierwszej klasy gimnazjum. Chłopcy dostają śniadanie i obiad, bawią się, uczestniczą we Mszy świętej, która jest filarem oratorium, otrzymują katechezę. Jest dla nas wielką radością widzieć tych chłopców bawiących się w sposób zdrowy, a nie marnujących czas na inne rzeczy, z których wiele jest niebezpiecznych. Ja mówię wielki wychowawca młodzieży: „niech robią, co chcą, ważne, żeby nie grzeszyli”.

Adopcja dwojga dzieci z domu dziecka pod wezwaniem świętego Tarsycjusza

Drodzy przyjaciele, jak wiecie, jednym z naszych głównych zadań jest przyjmowanie i wychowywanie porzuconych dzieci za przykładem świętego Jana Bosko i jego metody prewencyjnej, którą obraliśmy sobie jako regułę.

Fundamentalnym prawem dzieci jest prawo do posiadania rodziny, w której panuje miłość. W ostatnich miesiącach dwoje dzieci przyjętych do naszego „Domu Dziecka” św. Tarsycjusza zostało adoptowanych. W pierwszym przypadku byliśmy świadkami finału całych lat walki o to, aby „najstarszy” w naszym domu chłopiec, będący z nami od ponad pięciu lat, został adoptowany przez pewną europejską rodzinę. Drugi chłopiec został adoptowany razem ze swoją starszą siostrą przyjętą do Domu Małego Dziecka św. Teresy prowadzonego przez nasze siostry Misjonarki Sługi Ubogich.

Adopcje te były możliwe także dzięki waszej wytrwałej i żarliwej modlitwie.





S.O.S

DO MŁODYCH

Jeśli jesteś osobą młodą, jeśli jesteście parą małżeńską lub jeśli w twoim kraju chcesz utworzyć grupę wsparcia albo zostać oblatem, Bóg Cię wzywa, nie gaś płomienia i powiedz "tak" Chrystusowi.

contact us!



POTRZEBUJEM Y TWOJEJ MODLITWY

NAJWAŻNIEJSZĄ
POMOCA DLA
MISJONARZY
JEST TWOJA
MODLITWA.

REGISTER NOW



JEŚLI CHCESZ, MOŻESZ NAM POMÓC TAKŻE
MATERIALNIE

DONATE



WWW.MSPTM.COM

